

ROMAN WŁODEK
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

BATALIA RAŚLAWICKA W FILMIE FABULARNYM

Abstract

Roman Włodek: *The Battle of Raclawice in feature film*, „Historyka” XLI, 2011: 37–42

The article discusses a few film portraits of Tadeusz Kościuszko and his fight against the tsar's Russia.

Key words: Kościuszko, Raclawice, Insurrection, Poland, Russia

Słowa kluczowe: Kościuszko, Raclawice, powstanie, Polska, Rosja

Legendę Tadeusza Kościuszki ugruntowała w XIX wieku twórczość popularna. Najchętniej odwoływano się w niej do bitwy raclawickiej, ostatniego triumfu upadającej Rzeczypospolitej. Wśród twórców dzieł sławiących zwycięską batalię z Rosją czołowe miejsca zajmują Jan Matejko, Władysław Ludwik Anczyc oraz Jan Styka i Wojciech Kossak¹. Do ich dzieł wielokrotnie odwoływano się w teatrze², a następnie w kinie. Bowiem „kino więcej od teatru nadaje się do rekonstrukcji wielkich wydarzeń historycznych, które w dziedzinie obrzędowo-widowskiej zajęły miejsce dawnych religijno-szczepowych uroczystości”³ – jak pisano w 1937 roku przy okazji premiery *Kościuszki pod Raclawicami*. Każdy film, w którym sięgano po temat powstania kościuszkowskiego, wykorzystując podstawowe elementy rekwizytorni narodowej, wpisywał się w upraszczający sposób „uprawiania” patriotyzmu, który wykorzystywał zależnie od bieżącego zapotrzebowania politycznego.

Jako pierwsi o filmie na temat bitwy raclawickiej pomyśleli... Anglicy. W sierpniu 1907 roku „Dziennik Wileński” informował, że „Na zamówienie jednego z przedsiębiorców kinematograficznych w Galicji, wielka angielska fabryka klisz wykonała artystycznie kilka ważniejszych epizodów z bitwy pod Raclawicami. Długość obrazu wynosi

¹ A. Kijowski, *O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu*, Kraków 1984.

² P. Mitzner, *Teatr Tadeusza Kościuszki. Postać Naczelnika w teatrze 1803–1994*, Warszawa 2002.

³ B. [Karolina Beylin?], „Kurier Polski”, 1938, nr 3, s. 6.

453 metr[yl]”⁴. Owa „fabryka klisz” nazywała się The Hepworth Films Manufacturing, jednak w jej katalogach nie udało się znaleźć żadnej informacji o filmie poświęconym Kościuszcze, choć w owym czasie kinematografia brytyjska kilka razy sięgała po tematy polskie.

Jednak pierwszy film o tematyce kościuszkowskiej nakręcono w Galicji – we Lwowie, tyle że dopiero w 1913 roku. Okoliczności jego powstania wspominał osiemnaście lat później Stanisław Wasylewski, dziennikarz i prozaik związany z tym miastem: „Młodzieniec pewien [...] dostał spadek. Spryciarze pewni postanawiają go »wykierować«. [...] Ale aby pro publico bono. Mówiło się wówczas wiele o konieczności stworzenia rodzimego przemysłu filmowego. Więc niech go flota szczęśliwego młodzieńca rozpocznie”⁵. Nie wiadomo, jakiego „młodzieńca” miał na myśli Wasylewski – film wyprodukowała spółka Leopolia, należąca do braci Krogulskich: Adama – wcześniej oficera pocztowego, i Ludwika – zapewne przemysłowca. Podstawę scenariusza stanowił „obraz historyczno-ludowy” łączący wydarzenia historyczne z wątkiem romansowym, zatytułowany *Kościuszek pod Raclawicami* Anczyca. Scenariusz opracował, wyreżyserował go i wcielił się w rolę Kościuszki nieznanymi bliżej Orland⁶. Wiadomo o nim tylko to, co sam powiedział o sobie w wywiadzie dla pisma „Scena i Ekran”: „gdy się bacznie śledzi nie akcję, lecz sposób wystawienia i gry aktorów”⁷ można się wiele nauczyć. Dodał jeszcze, że sześć miesięcy spędził w Berlinie, oglądając m.in. realizację filmu z Dunką Astą Nielsen, największą ówczesną gwiazdą kina. Była to jedyna jego „filmowa szkoła” – no cóż, można sobie wyobrazić lepsze kwalifikacje.

Kościuszek pod Raclawicami był zamierzony na niespotykaną skalę, jak na ówczesne, polskie warunki. Próby rozpoczęto w sierpniu i przez cztery miesiące odbywały się co drugi dzień od piątej do szóstej rano. W filmie wystąpiło osiemdziesięciu „solistów” i aż dwa tysiące statystów. Zdjęcia kręcono we Lwowie i w najbliższych okolicach, realizowali je dwaj operatorzy sprowadzeni specjalnie z Paryża. Tak przynajmniej pisano w „Scenie i Ekranie”⁸. Koszt tej ówczesnej superprodukcji miał wynieść około stu tysięcy koron. Pierwotnie zamierzano nakręcić część filmu w Krakowie. Zamiaru tego nie zrealizowano ze względów finansowych i z powodu zmian na Rynku, jakie zaszły od czasu, gdy przysięgał na nim Kościuszek. Ostatecznie scenę tę nakręcono na tle specjalnego, namalowanego przez pięciu malarzy płótna.

Kulminacją filmu miała stanowić zwycięska bitwa Raclawicami, zainscenizowana na wzór *Panoramy Raclawickiej*. Zdjęcia nakręcono na rozległych błoniach Zimnej Wody pod Lwowem. Wzięły w nich udział m.in. Drużyny Bartoszowe, Związek Strzelecki i drużyny konne Związku Sokolstwa Polskiego – organizacje niepodległościowe, które w następnym roku – 1914 – miały stać się załączkiem legionów. „Wszyscy statyści chcieli być kosynierami, amatorów na mundur rosyjski brakło. Więc ich należało donająć

⁴ „Dziennik Wileński” 1907, nr 177, s. 3.

⁵ S. Wasylewski, *Armata z papieru*, „Kino” 1931, nr 17 s. 8.

⁶ Nie wiadomo, kim był Orland, choć osoba o takim pseudonimie jest znana. Nosił go, od roku 1912, Stanisław Krogulski, dwudziestoletni wówczas redaktor pisma „Scena i Ekran”, stworzonego wyłącznie w celu promocji tego jednego filmu. Ale pewności czy to on był reżyserem niestety nie ma.

⁷ F. Kruczkowski, „*Kościuszek pod Raclawicami*” w *kinematografii (wywiad)*, „Scena i Ekran” 1913, nr 1, s. 7.

⁸ Zob. tamże.

(po 60 halerzy od głowy)⁹ – wspominał Wasylewski. Wszystkie te starania przyniosły spodziewane rezultaty: „Przepięknie wypadły obrazy bitwy, specjalnie inscenizowane”¹⁰ – pisał krakowski „Czas”. I to był chyba główny cel filmu – poprzez jak najwspanialsze oddanie bitwy utrwalić nastroje patriotyczne. I jeszcze jeden cytat z Wasylewskiego: rok później „na tych samych polach Zimnej Wody, [...] zaczął się nowy ruch. Ciągnęły prawdziwe armaty i prawdziwe bataliony piechoty zagrzebywały się w rowach strzeleckich. Mniej może kolorowe, ale bardziej głośnie”¹¹. Zaczęła się pierwsza wojna światowa.

Premiera filmu odbyła się 3 stycznia 1914 roku we Lwowie. O *Kościuszcze pod Raclawicami* przypomniano sobie w roku 1927. Film wówczas przemontowano i wznowiono jako *Bitwę pod Raclawicami*. Potem słuch o nim zaginął aż do listopada 2009 roku, kiedy to okazało się, że w Krakowie odnaleziono dwie bardzo zniszczone rolki, zawierające m.in. scenę bitewną. Zrekonstruowanie całości odnalezionego materiału powinno zostać ukończone na setną rocznicę powstania filmu, czyli w roku 1913.

Przedłużające się walki na frontach pierwszej wojny światowej spowodowały, że państwa centralne: Austro-Węgry i Prusy, wykonały gest polityczny wobec Polaków, w acie z 5 listopada 1916 roku obiecując odbudowanie samodzielnego Królestwa Polskiego. Praktyczny wymiar tej decyzji był bardzo konkretny: chodziło o pozyskanie rekrutów na wojnę, umocnienie nastrojów antyrosyjskich i pokazanie walki Polaków u boku Austro-Węgier. Stosowne działania rozpoczęto już znacznie wcześniej, wykorzystując do agitacji także kinematografię. Film, który ma kilka tytułów, ale znany jest w literaturze jako *Pod jarzmem tyranów*, powstał z inicjatywy Galicyjskiego Komitetu Pomocy dla Polski. Przedstawiał kilka wydarzeń z końcowego okresu Rzeczypospolitej, a potem historię wnuków bohaterów tej części – uczestników toczących się aktualnie walk: pokazano m.in. bitwę pod Gorlicami i wejście legionów do Przemysła.

Film zrealizował, na zamówienie berlińskiego producenta Paula Davidsona, Franz Porten. Niemiecka ekipa przybyła do Krakowa latem 1916 roku. Pierwsze zdjęcia odbyły się 7 sierpnia po południu. Scenariusz ukazywał romansową intrygę rozgrywaną się na tle, które z prawdziwą historią nie miało wiele wspólnego. W Krakowie najbardziej przeżywano realizację sceny przysięgi Kościuszki, z licznym i chętnym udziałem mieszkańców, występujących w przechowywanych przez pokolenia strojach narodowych. Czy w filmie była także scena bitwy raclawickiej? Nie jest to do końca pewne, choć po warszawskich pokazach prasa pisała, że: „Publiczność [...] fabułą interesuje się mało, hucznie oklaskując piękne obrazy, jak Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim czy msza przed Bitwą Raclawicką”¹². W filmie była i bitwa z Rosjanami, z tym że prasa nie nazywa jej „raclawicką”. Po latach, szczegóły jej realizacji wspominał, grający w *Pod jarzmem tyranów* Stanisław Dąbrowski, wówczas aktor i scenograf, później znakomity historyk teatru. Scenę nakręcono na Dębnikach w Krakowie: „Na polu bitwy zakopano płytko szereg »min«, które wybuchały podczas ataku, zapalane elektrycznie; prócz tego od stanowiska operatora rzucano się zapalone »żabki«, które wybuchały wśród atakujących”¹³

⁹ S. Wasylewski, *Armata z papieru*, „Kino” 1931, nr 17, s. 9.

¹⁰ „Czas” 1914, nr 13, s. 5.

¹¹ S. Wasylewski, dz. cyt., s. 8.

¹² Cyt. z prasy z epoki za: „Magazyn Filmowy” 1969, nr 48, s. 13.

¹³ S. Dąbrowski, *Wspomnienia o pracy nad filmem „Tyrannenherrschaft” (125 lat niewoli)*. Notatki, opracowanie J. Got, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, rękopis 11865, s. 2.

Prasa krakowska, która przebieg realizacji filmu śledziła bardzo uważnie, nie wspomina też o głównej postaci raclawickiej batalii Bartoszu Głowackim. Musi to dziwić, wszak nic by tak nie zagrzewało do walki z Rosjanami jak nacierający z kosą chłopski bohater. Wprawdzie Norbert Hochman pisze, że „Lekce sobie ważąc przekazywane z pokolenia na pokolenie opowieści o dzielnym kosynierze Porten uczynił z [Bartosza Głowackiego] ordynansa Kościuszki. Żeby zaś podkreślić jego chłopskość, ubrał go w piękny strój tyrolski!”¹⁴, ale jego przekazom, w których fakty są dopełnione dużą dozą zmyślenia, nie zawsze można wierzyć.

Reporter „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” pod wpływem zdjęć realizowanych w Krakowie napisał: „Malowniczy to był widok tych mundurów polskich, sukman wieśniaczych, tych proporców i broni polskiego żołnierza. Niejedno serce żywiej zabiło, na niejednej twarzy malowało się wzruszenie. Polskie wojsko, niepodległość – wolność – niestety! – wszystko to kino, cienie, złudzenie”¹⁵. Jak się miało okazać „niepodległość – wolność” miała przyjść już dwa lata później. Zresztą nie przypadkiem warszawskiej projekcji *Pod jarzmem tyranów*, zorganizowanej 20 stycznia 1917 roku, w przeddzień pięćdziesiątej czwartej rocznicy powstania styczniowego, patronował m.in. brygadier Józef Piłsudski.

Następny film o Kościuszcze powstał w połowie lat trzydziestych. Nakręcił go Józef Lejtes, najlepszy polski reżyser okresu międzywojennego, pod tytułem *Kościuszek pod Raclawicami* – kojarzonym powszechnie ze sztuką Anczyca, z którą jednak nie miał nic wspólnego. O swojej koncepcji reżyser pisał po latach w liście do Barbary i Leszka Armatysów: „Miałem zamiar rozbudować postać Głowackiego do rozmiarów bohatera. [...] rola chłopstwa miała być silnie podkreślona”¹⁶. I w tym duchu scenariusz napisał Stanisław Urbanowicz. Ale na lata 1936–1937 przypadły polityczne wystąpienia chłopów, które ze względu na znaczne rozmiary nazwano Wielkim Strajkiem Chłopskim. W tej dramatycznej sytuacji społecznej koncepcja Urbanowicza i Lejtesa nie zyskała aprobaty cenzury. Po licznych przeróbkach w ostatecznej wersji scenariusza, autorstwa Wacława Gąsiorowskiego, autora popularnych powieści historycznych, postać Głowackiego ograniczono do kilku scen, a i sam Kościuszek został w filmie zepchnięty na dalszy plan.

Poważnym wyzwaniem było nakręcenie sceny bitewnej, pierwszej tak masowej w kinie polskim. Kręcono ją na historycznych polach raclawickich z udziałem wojsk z okolicznych garnizonów oraz około tysiąca statystów. Jak sądził Lejtes, „w celu trzymania mnie w korbach Ministerstwo [Spraw Wojskowych] zamiast przydzielenia mi kilkuset piechurów (jak uprzednio było ustalone) dostarczyło nam poniżej setki. Kilkakrotnie w czasie zdjęć chłopaki musieli wyskakiwać z sukman, by wdziawać mundury rosyjskie”¹⁷. Po ukończeniu plenerów, w drugiej połowie września 1937 roku nakręcono zdjęcia atelierowe. Pod koniec montażu *Kościuszki pod Raclawicami* wybuchł pożar w laboratorium – montażystka przypłaciła to życiem, Lejtes zaś na skutek poważnych poparzeń został wyłączony z pracy na kilka tygodni. Po latach, szukając zapewne uzasadnienia dla

¹⁴ A. Jasielski [Norbert Hochman], *Wyprawa po celuloidowe runo*, opracował R. Długosz, Warszawa 1958, s. 102.

¹⁵ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1916, nr 241, s. 4.

¹⁶ *Listy Józefa Lejtesa do Barbary i Leszka Armatysów*, „Kino” 1984, nr 1, s. 21.

¹⁷ „Film na Świecie” 1983, nr 294–294, s. 105–106 (numer monograficzny na temat Lejtesa autorstwa Jacka Cybusza).

słabych stron filmu, reżyser wspominał: „Film [...] trzeba [...] było montować po raz drugi. Pomimo najbardziej wyteżonych starań nie potrafiłem w żaden sposób odbudować bitwy raclawickiej. [...] W pierwszym montażu stworzyłem majstersztyk. [...] Drugi montaż bitwy nawet w części nie oddał tej dynamiki i chwytów, jakie miałem w pierwszym cięciu”¹⁸. Z wydarzeń historycznych w filmie zostały ukazane: powitanie Kościuszki, przysięga, bitwa raclawicka zakończona mianowaniem Głowackiego chorążym – sceny, które odgrywają podstawową rolę jeżeli chodzi o wymowę: ukazać idee „uwypuklając i wysuwając na plan pierwszy braterstwo wszystkich stanów, zespolonych wspólną nadzieją wolności, połączonych pod sztandarem równości i poświęcenia”¹⁹ – jak pisał Roman Karnaszewski. Drugim celem, obok zaakcentowania solidaryzmu społecznego, było wskazanie na nieustanne rosyjskie zagrożenie. Premiera *Kościuszki pod Raclawicami* odbyła się 1 stycznia 1938 w kinie Colosseum w Warszawie. Recenzenci przyjęli film z życzliwym pobłażaniem. Prawie zgodnie podkreślano znakomitą batalistykę, rozwiązaniami plastycznymi i układami poszczególnych grup nawiązującą do twórczości m.in. Matejki i *Panoramy Raclawickiej*. Prasa uważała, że: „Pierwsze starcie piechoty na bagnety, potem atak kosynierów, szarża kawalerii”²⁰ i „jakby pędzłem Kossaka namalowany atak kosynierów wzbudzają najwięcej entuzjazmu”²¹. Choć z perspektywy lat raczej należałoby się zgodzić z oceną „Kuriera Polskiego”: „Za dużo na ekranie bezładnych »biegów na przelaj«, a za mało dynamizmu”²².

W 1945 roku *Kościuszkę pod Raclawicami* ponownie wprowadzono do kin. „W chwili, gdy na srebrnym ekranie nastąpił atak kosynierów Bartosza Głowackiego na pozycje rosyjskie – na widowni rozległy się okrzyki: »Bij mocno psubrata Moskala!«”²³ – tak swoje wrażenia z krakowskiego kina Świt (obecnie mieści się tam Filharmonia) zapamiętał Tadeusz Eugeniusz Witkiewicz, uczestnik jednego z seansów. Skończyło się interwencją Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i szybkim zdjęciem filmu z ekranu.

Po wojnie Kościuszko pojawił się tylko w jednym z epizodów nowelowego filmu z 1958 roku *Kalosze szczęścia*, inspirowanego baśnią Hansa Christiana Andersena. Za sprawą zaczarowanych kaloszy, mających moc przenoszenia w czasie i przestrzeni, aktor grający Kościuszkę w teatrze trafia do remizy strażackiej w Raclawicach, gdzie również odbywa się kościuszkowskie widowisko. Naprzeciw siebie na scenie staje dwóch Naczelników. „Głos ludu”, miejscowego, decyduje, że w przedstawieniu ma zagrać jednak miejscowy amator, a ten „przysłany z powiatu” zostaje przez sześciu obywateli w kostiumach jęgrów rosyjskich wepchnięty do obłoconego PKS-u. Następnie, jako niebezpieczny wariat, trafia do szpitala psychiatrycznego, gdzie jest już kilku innych „Kościuszków”, a do ich grona dołącza wkrótce nawet ordynator oddziału.

Ten finał doskonale metaforyzuje powojenną sytuację tematyki Kościuszkowskiej. Z jednej strony omalże chłopski przywódca i patron utworzonej w maju 1943 roku w Związku Radzieckim Pierwszej Warszawskiej Dywizji Piechoty, z drugiej naczelnik antyrosyjskiego powstania i bojownik o wolność Stanów Zjednoczonych. Władze PRL

¹⁸ „Film na Świecie” 1983, nr 294–294, s. 109.

¹⁹ R. Karnaszewski, „Film” 1938, nr 2, s. 4.

²⁰ B. Włodzimierz Lewicki, *Filmy w styczniu*, „Gazeta Lwowska” 1938, nr 24, s. 3.

²¹ „Kino” 1938, nr 3, s. 11.

²² B. [Karolina Beylin?], dz. cyt., s. 6.

²³ *Gdzie są kina z tamtych lat?* Z Tadeuszem Eugeniuszem Witkiewiczem rozmawiała Rita Pagacz-Moczarska „Alma Mater” 2001, nr 32, s. 30.

nie umiały sobie z tym poradzić. Stąd rażącą wręcz nieobecnością postaci Kościuszki w powojennej kinematografii²⁴.

Summary

The article discusses a few film portraits of Tadeusz Kościuszko and his fight against the tsar's Russia. The most important moment was the Raclawice battle. Films made before 1939 showed Kościuszko as a leader of the nation. They had visible propaganda character and they did not treat facts equally. Their artistic level was also uneven. After the Second World War because of the communist regime policy Kościuszko was never mentioned.

²⁴ Tematowi Kościuszki w filmach poświęciłem obszerny tekst „*Patrz Kościuszko na nas z...*” ekranu. *Obraz Naczelnika w filmie*, drukowany w „Kwartalniku Filmowym” 2010, nr 69, s. 32–61.